

**Dominika Rafalska**

Uniwersytet Gdański

ORCID: 0000-0002-6004-2427

## **Jak Milan Kundera został „donosicielem” i co z tego wynikło?**

### **Streszczenie**

W 2008 roku czeski tygodnik „Respekt” oskarżył pisarza Milana Kunderę (1929–2023) o to, że w latach 50. XX wieku wydał czechosłowackiej bezpiece Miroslava Dvořáčka – młodego współpracownika amerykańskiego kontrwywiadu. Ofiara donosu została skazana na lata ciężkiego więzienia i cudem uniknęła śmierci. Publikacja, która jednoznacznie ogłosiła winę pisarza, powstała na podstawie jednej odnalezionej w archiwum USTR (czeski odpowiednik IPN) notatki milicyjnej, w której wymieniono nazwisko Milana Kundery. Sprawę szeroko omawiały media zarówno w Czechach, jak i na świecie. Także w Polsce rozpętała się burza. Dziś, gdy świat żegna Milana Kunderę, warto wrócić do tamtej publikacji, przyjrzeć się jej formie, językowi i zabiegom stylistycznym, które mocno podważyły reputację znanego pisarza. Ostatecznie Milanowi Kunderze niczego nie udowodniono, a sam pisarz wydał jedynie lakoniczne oświadczenie, w którym wszystkiemu zaprzeczył.

Autorzy artykułu koncentrują się na publikacji „Respektu” z 2008 roku: jego formie i rzetelności przekazu. Jaki obraz, jaką rzeczywistość udało się wykreować autorom tego tekstu? Podjęto próbę spojrzenia na wydarzenia z 2008 roku z dzisiejszej perspektywy. Ważne wydaje się pytanie o to, czy teksty rozliczeniowe w ogóle powinny gościć na łamach prasy, czy lepiej, aby były przedmiotem wyłącznie badań i publikacji naukowych? Jeśli o podobnych sprawach powinna dowiadywać się opinia publiczna z prasy codziennej, jakie podstawowe standardy powinna ona spełniać?

**Słowa kluczowe:** Milan Kundera, donos, manipulacja, rzetelność dziennikarska, rozliczenie z przeszłością.

### **How Milan Kundera became an ‘informer’ and what came of it?**

#### **Abstract**

In 2008, the Czech weekly “Respekt” accused the writer Milan Kundera (1929–2023) of having denounced Miroslav Dvořáček, a young collaborator of American counterintelligence, to the Czechoslovak security services in the 1950s. The victim of the denunciation was sentenced to years of heavy imprisonment but miraculously avoided death. The publication, which unequivocally proclaimed the writer’s guilt, was based on a single police memo found in the archives of the USTR (the Czech equivalent of the Polish Institute of Remembrance – IPN), in which Milan Kundera’s name was mentioned. The media widely covered the case in the Czech Republic and internationally. A storm was also unleashed in Poland. Today, as the world bids farewell to Milan Kundera, it is worth revisiting that publication, looking at its form, language

and stylistic procedures, which strongly undermined the reputation of the famous writer. In the end, nothing was proved against Milan Kundera, and the writer himself issued only a laconic statement in which he denied everything.

This article focuses on the 2008 „Respekt” publication itself – its form and the reliability of its coverage. What image, what reality have the authors of that text managed to create? This article attempts to look at the events of 2008 from today’s perspective. An important question seems to be: should accountability texts be published in the press at all or should they better be the subject of research and academic publications only? If the public should learn about similar issues from the daily press, what basic standards should it meet?

**Keywords:** Milan Kundera, denunciation, manipulation, journalistic integrity, reckoning with the past.

## Wprowadzenie

Dnia 11 lipca 2023 roku świat obiegła wiadomość o śmierci jednego z najwybitniejszych czeskich (choć sam powiedziałby o sobie może „środkowoeuropejskich”) pisarzy – Milana Kundery. Od 48 lat mieszkał i tworzył we Francji, pisał wyłącznie po francusku i nie pozwalał tłumaczyć swoich książek na język czeski. Nie kontaktował się z mediami, nie udzielał wywiadów. Życiu Kundery towarzyszyła aura tajemniczości i ciszy, które świadomie wybrał.

Śmierć sędziwego pisarza wywołała lawinę wspomnień i wyrazów hołdu. Także polska prasa pożegnała Milana Kunderę. Czy uznała za stosowne odnieść się do najpoważniejszej rysy na jego wizerunku – poczynionego w 2008 roku na łamach czeskiego tygodnika „Respekt” zarzutu jakoby w 1950 roku złożył on donos, którym zniszczył życie niewinnemu człowiekowi: bohaterowi i patriocie Miroslavovi Dvořáčkowi?

Dziś warto przypomnieć tamten tekst, tak szeroko i niestety bezrefleksyjnie omawiany wówczas przez polską prasę. Jaki był mechanizm jego stworzenia? Dlaczego był kontrowersyjny? Jakie były jego następstwa<sup>1</sup>? Tamta publikacja i debata mogą dzisiaj stanowić modelowy wręcz przykład narracji poszlakowej, w której co prawda nie ma zbyt wielu dowodów, nie ma głosu drugiej strony, ale jest za to „lekkie pióro” dziennikarza i nośne nazwisko bohatera, które gwarantują, że tekst „się czyta”. I „klika”.

Ciekawe wydaje się też przesłedzenie, czy publikacja „Respektu” wciąż rezonuje. Jak dzisiaj polska prasa relacjonuje życie i opisuje postać Kundery? Czy porusza wątek „donosu”, czy też sensacyjna publikacja okazała się burzą w szklance wody i pozostanie najwyżej (aż?) przykładem niezbyt rzetelnego dziennikarstwa? Jaką pozycją w biografii pisarza są dzisiaj tamte oskarżenia?

Warto zadać pytanie o sposób rozliczania się współczesnych dziennikarzy i historyków z przeszłością. Czy teksty takie jak *Donos Milana Kundery* powinny, czy nie powinny powstawać? Czy pisane w ten sposób materiały wyrządzają więcej pożytku,

---

<sup>1</sup> Z racji ograniczonej przestrzeni na łamach czasopisma „Media Biznes Kultura”, wątek reakcji polskiej prasy na doniesienia czeskiego „Respektu” w 2008 roku zostanie tu jedynie zasugnalizowany.

czy szkody – nie tylko samym bohaterom opowieści, ale najnowszym dziejom krajów Europy Środkowo-Wschodniej, naszej pamięci o tamtych czasach i świadomości młodych pokoleń, które historii uczą się między innymi z kart takich publikacji<sup>2</sup>?

## 2008: Słowa mają moc

Dnia 13 października 2008 roku w czeskim tygodniku „Respekt”<sup>3</sup> ukazał się artykuł *Donos Milana Kundery*<sup>4</sup>. Jego autorzy: historyk Instytutu Badań nad Systemami Totalitarnymi (USTR)<sup>5</sup> Adam Hradilek oraz dziennikarz Petr Třešňák stwierdzili, że w 1950 roku Milan Kundera (1929–2023), wówczas student praskiej szkoły filmowej (FAMU)<sup>6</sup> złożył donos na Miroslava Dvořáčka (1928–2012) – pilota, współpracownika amerykańskiego kontrwywiadu wojskowego (Counter Intelligence Corps – CIC). Wskutek tego Dvořáček został aresztowany, oskarżony o dezercję, szpiegostwo i zdradę stanu. Prokurator wnioskował dla niego o karę śmierci. Skazano go na 22 lata ciężkiego więzienia, grzywnę w wysokości 10 tysięcy koron, konfiskatę mienia i utratę praw obywatelskich na 10 lat. Pracował między innymi w kopalni uranu. Wyszedł na wolność w 1963 roku.

Na dzień przed papierowym wydaniem „Respektu” artykuł ukazał się na stronie internetowej tygodnika – w czeskiej i angielskiej wersji językowej<sup>7</sup>. W ten sposób ujrzał go cały świat. Publikacja *Donosu Milana Kundery* dała początek międzynarodowej kampanii prasowej, także w Polsce. Dziś może ona stanowić ciekawy przykład do

---

<sup>2</sup> Część poruszonych w niniejszym tekście wątków znalazło się w mojej innej pracy. Zob. D. Rafalska, *Oskarżony K.*, „Studia Medioznawcze” 2011, nr 2. Dziś, gdy świat żegna Milana Kunderę, uznałam, że warto wrócić do dyskusji na temat jego rzekomej współpracy ze służbami specjalnymi Czechosłowacji, a właściwie donosu na bohatera i patriotę – Miroslava Dvořáčka w 1950 roku. Interesowało mnie m.in. to, czy ślady tamtej burzliwej, pełnej emocji dyskusji sprzed 15 lat widać w dzisiejszych wspomnieniach o pisarzu. Czy omawiany tu tak szeroko artykuł *Donos Milana Kundery* oraz dyskusja prasowa, która po nim nastąpiła, okazała się rzeczywistą plamą na honorze pisarza? Czy zostanie zapamiętany jako wybitny pisarz, czy jednak także jako „rzekomy donosiciel”? A może po prostu „donosiciel”? Te pytania wydają się ważne, ponieważ, jak zostało wykazane w tekście, zarówno pierwotny tekst z tygodnika „Respekt”, jak i głosy w dyskusji o Kunderze pozostawiają wiele pytań o rzetelność i dojrzałość dyskusji oraz o kreowanie rzeczywistości na podstawie kruchych dowodów. Nie chodzi tu nawet o samo oskarżenie, ale o formę, w jakiej te oskarżenia padły. Słowem: jak Milan Kundera został „donosicielem” i co z tego wynikało?

<sup>3</sup> „Respekt” powstał w 1989 roku. Założycielami pisma było grono dziennikarzy popierających dysydentów z Karty 77. Uchodzi za jeden z najlepszych niezależnych tygodników opinii w Czechach.

<sup>4</sup> P. Třešňák, A. Hradilek, *Udání Milana Kundery*, „Respekt” 2008, nr 42. Tekst znalazł się także na stronie wwv tygodnika: <http://respekt.ihned.cz/c1-36370990-udani-milana-kundery> (dostęp 12.01.2021)

<sup>5</sup> USTR – Ústav pro studium totalitních režimů (Instytut Badań nad Systemami Totalitarnymi) – odpowiednik polskiego Instytutu Pamięci Narodowej.

<sup>6</sup> FAMU – Filmová a televizní fakulta Akademie múzických umění v Praze.

<sup>7</sup> P. Třešňák, A. Hradilek, *Milan Kundera's denunciation*, <http://respekt.ihned.cz/respekt-in-english/c1-36380440-milan-kundera-s-denunciation>, (dostęp: 6.08.2023).

analizy dla studentów dziennikarstwa i medioznawców. Sam pisarz, unikający już wtedy od wielu lat jakichkolwiek kontaktów z prasą, wydał jedynie krótkie oświadczenie: „Jestem całkowicie zaszokowany czymś, czego nigdy bym się nie spodziewał, o czym nie wiedziałem jeszcze do wczoraj i co się nigdy nie wydarzyło. Absolutnie nie znam Dvořáčka”<sup>8</sup>. Nigdy więcej nie skomentował tej sprawy. Milanowi Kunderze nigdy nie udowodniono winy. Pisarz nie został jednak zrehabilitowany. Jego przeciwników nadal irytowało jego milczenie.

*Donos Milana Kundery* jest wart uwagi przede wszystkim ze względu na swoją formę. Ten pisany niezwykle sugestywnie artykuł został sformułowany na podstawie jednej, odnalezionej w archiwum „czeskiego IPN” krótkiej notatki milicyjnej, w której czytamy:

W dniu dzisiejszym, o godz. 16 w tutejszym komisariacie stawił się student Milan Kundera ur. dnia 01.04.1929 w Brnie, zamieszkujący w Pradze VII, Dom akademicki, Aleja króla Jiřího VI, i zeznał, że w wymienionym akademiku mieszka studentka Iva Militká, która oznajmiła studentowi Dlaskowi zamieszkującemu ten sam akademik, iż tego dnia spotkała się na praskim Klárově z pewnym znajomym, Miroslavem Dvořáčkem. Ów podobno pozwolił sobie zostawić u niej 1 walizkę, po którą obiecał przyjść w ciągu popołudnia. [...] Dvořáček podejrzany jest o dezercję i prawdopodobnie od wiosny zeszłego roku przebywa na terenie Niemiec, dokąd nielegalnie wyjechał<sup>9</sup>.

Czym charakteryzuje się artykuł, po którego lekturze cały świat dowiedział się, że „Milan Kundera złamał życie niewinnemu człowiekowi”? *Casus* publikacji „Respektu” to ciekawy, z punktu widzenia medioznawczego, przypadek tekstu napisanego niezwykle sprawnie, na podstawie „dowodów”, które jednak tylko wytrawnemu czytelnikowi (z odpowiednim przygotowaniem medioznawczym czy/i historycznym) wydadzą się niewystarczające.

*Donos Milana Kundery* w przekonujący sposób pokazuje, jak za pomocą sprawnie poprowadzonej narracji można nadać wydarzeniom, które w najlepszym razie mogłyby być przedmiotem dalszych badań, status faktu. Mitologia tej historii opiera się na „uwierzytelnianiu” poszlak. Służy temu odpowiednio poprowadzona narracja, w której autorzy łączą ze sobą wydarzenia sprzed lat. To dobre w powieści, ale czy także w materiale dziennikarskim? W dodatku w tekście na tak poważny temat? Tu przecież nie chodzi o dyskusję, o pytanie. Już sam tytuł tekstu wskazuje, że „wszystko jest jasne” od początku.

Autorzy posługują się prostymi hasłami. Na pewno też wiedzą, jaki wpływ na czytelnika wywrze taki a nie inny sposób prowadzenia i budowania opowieści: milczenie, zatajanie informacji, a nawet gubienie tropów towarzyszące całemu życiu

<sup>8</sup> Oświadczenie dla czeskiej agencji prasowej ČTK. Cytat za „Gazetą Wyborczą”: bm, *Czeski tygodnik oskarża Kunderę o współpracę z bezpieką*, [http://wyborcza.pl/1,76842,5807140,Czeski\\_tygodnik\\_oskarza\\_Kunderę\\_o\\_wspolprace\\_z\\_bezpieka.html](http://wyborcza.pl/1,76842,5807140,Czeski_tygodnik_oskarza_Kunderę_o_wspolprace_z_bezpieka.html), (dostęp: 12.01.2011).

<sup>9</sup> P. Třešňák, A. Hradilek, *Donos Milana Kundery*, „Res Publica Nowa” 2008, nr 4, s. 96–106, przedruk artykułu z tygodnika „Respekt”, przekład Patrycja Krauze. Dalsze cytaty z *Donosu Milana Kundery* w języku polskim pochodzą z tego właśnie przekładu.

Kundera – pisarza. Autorzy „demaskują” to, pozostawiając czytelnika z pytaniem (a właściwie sugestią): czy jest jakieś drugie dno tej historii?

Tekst napisano niewątpliwie sprawnie. Materiał zajmujący kilkanaście stron znormalizowanego maszynopisu trzyma w napięciu. Autorzy wkładają wiele wysiłku w wykreowanie w nim szczególnej atmosfery – tajemnicy, wręcz intrygi szpiegowskiej. W *leadzie* czytamy:

Milan Kundera zawsze precyzyjnie zacierał za sobą ślady. Czwarte z kolei dziesięciolecie nie udziela wywiadów, ojczyznę odwiedza wyłącznie *incognito*, w hotelach melduje się pod fałszywym nazwiskiem. Swoich czeskich przyjaciół związał ślubem milczenia – nawet oni nie chcą rozmawiać z dziennikarzami o tym, kim był i jest Milan Kundera. Teraz, na skutek przedziwnego zbiegu okoliczności, z przeszłości najsławniejszego czeskiego pisarza, wypływa na powierzchnię mroczna, zagmatwana historia, świadcząca o tym, że jego skrytość może być powodowana przyczynami, o których dotąd nie mieliśmy pojęcia<sup>10</sup>.

W dalszej części artykułu autorzy będą starali się przekonać nas, że być może Kundera nie jest tym, za kogo zwykło się go uważać: „Po emigracji do Francji staranie Kundery zmierzające do utajnienia własnego życia zmieniło się niemal w obsesję” – czytamy. Pytanie o to, dlaczego tak się stało, kryje w sobie w zasadzie gotową odpowiedź, a przynajmniej sugestię.

Nie można odmówić temu materiałowi dużego ładunku faktograficznego ukazującego realia Czechosłowacji lat 50. XX wieku. Równocześnie jednak artykuł stawia wiele tez, których nie sposób nazwać inaczej niż spekulacjami. Autorzy wychodzą bowiem z założenia, że pojedynczy dokument, który znaleźli w archiwum, przesądza o winie pisarza.

W tym miejscu dodajmy: pod wspomnianym protokołem nie widnieje podpis osoby, która złożyła donos. Brakuje także innych istotnych danych umożliwiających identyfikację: na przykład numeru dowodu osobistego donosiciela, co teoretycznie może przecież budzić pytanie o to, czy ktoś się nie podszył pod Kunderę. Innych dokumentów nie odnaleziono. To wszystko nieco umniejsza wartość wspomnianej notatki jako źródła historycznego.

Tymczasem na jej podstawie Hradilek i Třešňák misternie odtwarzają „bieg wypadków” sprzed blisko sześćdziesięciu lat. Na bazie dokumentu liczącego kilkaset słów udaje im się stworzyć narrację, w której fakty przeplatają się z domysłami, a może nawet z fikcją. Tworzą historię, która wprawdzie nie jest dobrze udokumentowana, ale wciąga i dobrze się ją czyta<sup>11</sup>.

*Donos Milana Kundery* opisuje losy dwóch bohaterów. Pierwszym z nich jest pilot Miroslav Dvořáček. Po ukończeniu gimnazjum, w 1947 roku wstąpił do Wojskowej Akademii Lotniczej w Hradcu Králové, gdzie już wkrótce – po przewrocie lutowym (1948 roku) dotknęły go czystki w armii. W szczególny sposób dotyczyły one lotnictwa,

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> Cytując Kurta Vonneguta: „Wszystko to wydarzyło się mniej więcej naprawdę”. Zob. K. Vonnegut Jr, *Rzeźnia numer pięć*, przekł. L. Jęczyk, Da Capo, Warszawa 1994.

gdzie 40% oficerów stanowili byli wojskowi brytyjskich sił powietrznych RAF. Wielu pilotów trafiło do łagrów jako jednostki „wrogo nastawione do socjalizmu”. Wtedy też Dvořáček postanowił uciec na Zachód i tam wstąpić do lotnictwa. W obozie dla uchodźców w Monachium został zwerbowany przez amerykański kontrwywiad.

„W tym samym czasie, w tym samym kraju Milan Kundera doświadcza czegoś zupełnie innego – piszą Třešňák i Hradilek – dorasta otoczony książkami w rodzinie znanego inteligenta, brneńskiego muzykologa i muzyka Ludvíka Kundery”. Mamy więc do czynienia z dzieckiem z tak zwanego dobrego domu, młodzieńcem, który za chwilę da się zwieść utopii – w 1948 roku Kundera wstąpi w szeregi partii komunistycznej. Dodajmy: podobnie jak wielu jego rówieśników zarówno w Czechosłowacji, jak i w innych krajach bloku, którzy po wojnie uwierzyli w socjalizm, a później przeżyli bolesne rozczarowanie nim. Los Kundery przypomina tu los „pokolenia ZMP” w Polsce Ludowej<sup>12</sup>. Kundera dał temu rozczarowaniu wyraz wielokrotnie w swoich książkach, także tych pisanych jeszcze w Czechosłowacji<sup>13</sup>.

W *Donosie Milana Kundery* mamy dwóch bohaterów – dwóch młodych ludzi, rówieśników, którzy dokonali skrajnych wyborów życiowych: młodego komunistę Milana Kunderę i nieuznającego powojennego porządku w Europie Środkowo-Wschodniej Mirosława Dvořáčka. Ten drugi 13 marca 1950 roku zjawia się w Pradze, gdzie ma pozyskać do współpracy z Amerykanami pewnego inżyniera. Przypadkowo spotyka na ulicy swoją dawną koleżankę Ivę Militkę, którą odwiedza w akademiku i zostawia u niej walizkę. Ma wrócić wieczorem i przenocować. Gdy zjawia się jednak ponownie w domu studenckim, zostaje aresztowany. Jasne jest, że ktoś na niego doniósł i Dvořáček przez całe życie był pewien, że była to Iva Militká. Ta jednak, jak wynika z odnalezionego dokumentu, miała powiedzieć o Dvořáčku swojemu chłopakowi (przyszłemu mężowi) – Mirosławowi Dłaskowi, a ten – swojemu koledze Milanowi Kunderze. Dlaczego? Nie

---

<sup>12</sup> Dość przeanalizować biogramy bohaterów choćby „Encyklopedii Solidarności” zawierającej informacje o wielu zasłużonych dla opozycji osób, które tuż po wojnie należały jednak do partii komunistycznej, a nawet podejmowały współpracę z organami bezpieczeństwa. Por. np. *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 4, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu–Stowarzyszenie Pokolenie Warszawa–Katowice 2020; D. Rafalska, „Pokolenie ZMP”. *Urodzeni w latach trzydziestych – ich wizja socjalizmu na łamach tygodnika „Po Prostu”* [w:] „*Jesteście naszą wielką szansą. Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989*”, red. P. Ceranka, S. Stępień, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2009, s. 79–96; D. Rafalska, *Między marzeniami a rzeczywistością. Tygodnik „Po Prostu” wobec najważniejszych problemów społecznych i politycznych Polski w latach 1955–1957*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2008; M. Hirszowicz, *Pułapki zaangażowania. Intelektualiści w służbie komunizmu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001; H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, przeł. D. Grinberg, M. Szawiel, Świat Książki, Warszawa 1993.

<sup>13</sup> Zob. np.: M. Kundera, *Żart*, przeł. E. Witwicka, W.A.B., Warszawa 2003, wyd. 1 1967; M. Kundera, *Życie jest gdzie indziej*, przeł. J. Illg, W.A.B., Warszawa 1990, wyd. 1 1973; M. Kundera, *Walc pożegnalny*, przeł. P. Godlewski W.A.B., Warszawa 2001, wyd. 1 1976; M. Kundera, *Księga śmiechu i zapomnienia*, przeł. P. Godlewski, A.S. Jagodziński, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2001, wyd. 1 1978; M. Kundera, *Nieznośna lekkość bytu*, przeł. A. Holland, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2002, wyd. 1 1984.

wiadomo. Najważniejsze w opisywanej sprawie jest jednak inne pytanie – dlaczego Milan Kundera miałby pójść z tymi rewelacjami na posterunek milicji? I ono też pozostaje bez jasnej odpowiedzi.

Trudno określić, do jakiego gatunku wypowiedzi dziennikarskiej zalicza się *Donos Milana Kundery*. Hradilek i Třešňák mieszają w swoim tekście przynajmniej kilka form wypowiedzi. To niezbyt fortunny zabieg, biorąc pod uwagę, że sprawa jest delikatna, a także że to pierwszy artykuł, jaki w ogóle ukazał się na ten temat. Tekst został skonstruowany w taki sposób, aby nie można było go czytać bez emocji – w mrokach stalinowskiej nocy rozgrywają się wydarzenia, które „rekonstruują” dziennikarze.

Pytanie tylko, czy rzeczywiście mamy tu do czynienia z wydarzeniami i ich rekonstrukcją, czy raczej z domniemaniami? Skoro jedynym źródłem jest wspomniana notatka milicyjna, moglibyśmy oczekiwać przynajmniej trybu przypuszczającego. Tymczasem w artykule możemy przeczytać:

- „Kiedy Iva Militká ulokowała gościa w swoim pokoju, zeszła na obiad z przyjacielem Dłaskiem. Wspomniała mu o niespodziewanej wizycie [...] i poprosiła go, żeby tego wieczora nie przychodził, ponieważ Mirek prawdopodobnie u niej przenocuje. Świeżą wiadomość Dłask nieco później zreferował swojemu przyjacielowi Milanowi Kunderze. Ten zaś udał się zameldować o tym w dzielnicowym komisariacie praskiej policji”.
- „Zanim opiszemy następstwa czynu Kundery, należy zapytać, jakimi kierował się motywami. Z jakiego powodu doniósł na człowieka, którego nie znał”.
- „Odpowiedź na pytanie: dlaczego Kundera postąpił w ten sposób, nie jest tak oczywista. Co prawda był zdeklarowanym komunistą i wydaje się możliwe, że zdecydował się zniszczyć ludzkie życie z czysto ideologicznych powodów”.
- „Co dokładnie się tego dnia rozegrało i dlaczego zdecydował się [Kundera – przyp. D.R.] pójść na komendę i złożyć donos na kogoś, kogo w ogóle nie znał, pozostaje zagadką. Ciężar tego, co ukrywa przez 58 lat, nie jest mały. Niewiele brakowało, by Dvořáčka skazano na karę śmierci”.

Autorzy budują zerojedynkowy, czarno-biały obraz świata. Bohaterskiemu patriocie Dvořáčkowi przeciwstawiają złego, może nawet cynicznego Kunderę:

- „Właśnie 14 marca 1950 r. po raz pierwszy i ostatni przecięły się losy dwóch młodych ludzi – Miroslava Dvořáčka i Milana Kundery. Pierwszy z nich ledwie uniknął kary śmierci i długie lata spędził w więzieniach i obozach pracy. Ten drugi stał się niebawem wschodzącą gwiazdą literatury socrealistycznej<sup>14</sup>, a następnie jednym z najważniejszych czeskich intelektualistów lat 60. I znanym na całym świecie pisarzem”.
- „[Dvořáček – przyp. D.R.] opuścił obóz pod koniec 1963 r., prawie po 14 latach. Na półkach księgarni leżała wówczas świeżo wydana powieść, o której dyskutowała

<sup>14</sup> Określenie Milana Kundery „wschodzącą gwiazdą literatury socrealistycznej” wydaje się także nadużyciem i figurą retoryczną. Samo zestawienie słów „gwiazda literatury socrealistycznej” wydaje się nadużyciem.

niezwykle poruszona cała czeska scena kulturalna: *Śmieszne miłości* Milana Kundery<sup>15</sup>.

- „Podczas gdy więzień numer A0–3016 tyrał w kopalniach uranu, jego donosiciel piał się po szczeblach kariery. Z praktycznie nieznanego studenta, zapalonego do budowy lepszego jutra, stał się szanowanym poetą socrealistycznym”.

Hradilek i Třešňák musieli być świadomi tego, jakie wrażenie na odbiorcach wywoła takie właśnie rozłożenie akcentów. Trudno sobie wyobrazić czytelnika, któremu byłby obojętny los patrioty i bohatera Dvořáčka, i który nie potępiłby w myślach „cynika i kłamcy” Kundery. Autorzy zwracają też uwagę, że donosiciel, wcielając w życie swój okrutny czyn, nie mógł nie wiedzieć, jakie będą jego konsekwencje: „Wystarczy wspomnieć, iż w dniu denuncjacji w najważniejszym piśmie partyjnym ukazał się artykuł o dwóch młodych czeskich pracownikach ambasady amerykańskiej skazanych na wyrok śmierci oraz 15 lat ciężkiego więzienia” – czytamy.

Autorzy kreślą w tekście realia Czechosłowacji doby stalinowskiej, przytaczają zatrważające dane: w więzieniach umierają ludzie, system łamie życie niewinnym osobom i ich rodzinom: „Jest czternasty marca 1950 roku. Właśnie minęły dwa lata od komunistycznego puczu. Stalinowska walka z wrogiem klasowym osiąga apogeum. Milada Horáková od pół roku jest przesłuchiwana i katowana w praskim więzieniu na Ruzyni. Za miesiąc czeka ją sąd, za trzy miesiące, wraz z pozostałymi skazanymi, zostanie stracona. W kilku praskich komisariatach rozpoczęto przesłuchania dziesięciu mistrzów świata w hokeju, zaarrestowanych dzień wcześniej w restauracji U Herclíků pod zarzutem »publicznego podburzania przeciwko republice«. Oskarżeni o zdradę stanu otrzymują wieloletnie wyroki, które częściowo odpokutują w kopalniach uranu w Jáchymovie. W tamtejszych łagrach jest już ponad 10 000 internowanych”.

Autorzy przeciwstawiają sobie świat młodych ludzi: pełnych ideałów i marzeń o życiu w normalnym świecie i brutalną rzeczywistość. Cytowana w tekście Iva Militka, jedna z głównych bohaterek dramatu wspomina: „Praga była jak okno na świat. [...] Zakwaterowano mnie w akademiku Kolonka, miałam mały jednoosobowy pokój, za oknem kwitła czereśnia. Tam przeżyłam najpiękniejsze chwile w całym moim życiu”. *Nota bene* podobny opis znajdujemy w *Żarcie* Milana Kundery, gdzie jedna z bohaterek tak relacjonuje swoją młodość w małym prowincjonalnym miasteczku i wejście w „wielki świat” Pragi:

[...] prawdziwe życie znajdowało się gdzieś za siedmioma górami, kiedy w czterdziestym dziewiątym roku przyjechałam do Pragi, było to objawienie, było to takie szczęście, że nigdy o nim nie zapomnę, dlatego też i Pawła nigdy nie będę mogła wymazać ze swojego serca, chociaż go już nie Kocham [...]<sup>16</sup>

Fikcja powieści i rzeczywista relacja świadka wydarzeń jeszcze wiele razy splecą się w tym tekście z jednego powodu – Kundera opisuje w swoich książkach doświadczenia

<sup>15</sup> Guoli ścisłości: *Śmieszne miłości* to zbiór opowiadań, a nie powieść.

<sup>16</sup> M. Kundera, *Żart...*, s. 13.



swojego pokolenia, prawdziwych ludzi, ich marzeń i tęsknot. Wydaje się, że nie ma w tym nic mistycznego.

W tym czasie młody Milan Kundera wstępuje do partii, „pisze wiersze i teksty piosenek w duchu powszechnego wówczas zachwyty socjalizmem”<sup>17</sup>. Ale nie tylko on. Także Iva Militka wspomina tamten czas: „Dziś już chyba nikt tego nie zrozumie, ale pamiętam taki spacer z pewnym kolegą po Petřynie. [...] Zatrzymaliśmy się, długo patrzyliśmy, a on marzył o tym, jak któregoś dnia Czechosłowacja stanie się jedną z republik ZSRR” – czytamy w *Donosie Milana Kundery*.

Autorzy często używają w swojej opowieści współczesnych kodów i zwrotów: czy Milan Kundera był „gwiazdą”? Czy o jego pisarstwie można mówić w kategoriach „kariery”? Wydaje się, że to zabiegi celowe mające na celu zestawienie dwóch światów i jeszcze większe podkreślenie niesprawiedliwości losów: złamanego życiorysu Dvořáčka i sukcesu Kundery. Milan Kundera jest w tej historii czarnym charakterem, nie ma tu odcieni szarości.

Zwracają uwagę bardzo plastyczne, zawierające wiele szczegółów opisy – charakterystyczne dla reportażu. To one między innymi powodują, że czytelnik utożsamia się z losem bohatera:

Na początku marca 1952 roku, po pobycie na Pankracu, w Borach i innych czeskich więzieniach, Miroslav Dvořáček został przeniesiony do obozu pracy Vojna koło Příbrami (Vojna u Příbrami), jednego z najstraszniejszych miejsc komunistycznego systemu represji. Po wstępnym badaniu przyznano mu numer A0–3016 i w ramach obozowego przydziału dostał brązowe ubranie więziennicze z grubego płótna, bieliznę, ręcznik, dwie menażki, łyżkę, przykrywkę, buty do pracy, buty z cholewami i furażerkę. Bieliznę i ręcznik zmieniano raz na 14 dni. Wierzchnie ubranie nosiło się aż do zdercia. W pierwszych latach obozu przydzielano tylko jedno ubranie. Brudni i często przemoczeni więźniowie po pracy w kopalniach uranu musieli spędzać w jednym odzieniu cały czas.

A Kundera? Kundera jest tym tekście strażnikiem „strasznej tajemnicy”:

Z wąskiego grona aktorów rozgrywającego się wówczas dramatu, przez kolejne pięćdziesiąt osiem lat Milan Kundera był prawdopodobnie jedynym, który wiedział, co zdarzyło się wówczas w akademiku Kolonka na praskim wzgórzu Letna. [...] Na temat ciemnych stron swojej przeszłości Milan Kundera milczał, a nikt inny (zapewne oprócz Miroslava Dłaska) nie miał do niej klucza.

Pytanie, skąd autorzy wiedzą, że Kundera miał takie ciemne karty w swoim życiorysie. „Czy to zacieranie śladów jest naturalną potrzebą znanego na całym świecie pisarza, który zawsze był introwertykiem, czy może czai się za tym próba ukrycia

<sup>17</sup> W 1955 r. wiersze Milana Kundery zostały nagrodzone podczas Międzynarodowego Konkursu Literackiego w ramach Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń w Warszawie. Zob. M. Fik, *Kultura polska po Jalcie. Kronika lat 1944–1989*, „Polonia Book Fund”, Londyn 1989, s. 216.

niewygodnej przeszłości? Możemy tylko spekulować. Właścicielem kluczy do prawdy jest wyłącznie Milan Kundera”.

Wreszcie warto dodać, że próba wpłynięcia na emocje czytelników w tym tekście to także sfera wizualna. Artykuł był tematem głównym 42. numeru „Respektu”. Na okładce pisma zamieszczono karykaturę Milana Kundery. Jego wykrzywiona w cynicznym grymasie twarz i ołówek za uchem nie budzi pozytywnych uczuć, raczej odstręcza. Całości dopełnia nagłówek: *Donos Milana Kundery*, który rozwiewa ewentualne wątpliwości, z jaką postacią mamy do czynienia: nieprzyjemna, zmarszczona, przebiegła twarz to z pewnością nie wizerunek wybitnego i uwielbianego pisarza, głosu pokolenia, intelektualisty. Zwłaszcza, że obok karykatury zamieszczono dodatkowe wyjaśnienie odnośnie do tekstu, którego dotyczy: „Historia człowieka, którego w 1950 r. sławny pisarz wsadził na 14 lat do więzienia”.

Także dużą część artykułu zajmuje zdjęcie Milana Kundery, zrobione na paryskiej ulicy. Choć musiało powstać znacznie później niż opisywane wydarzenia (po 1975 roku) jego przekaz jest także wymowny: Milan Kundera zasnął dobrego życia, mieszka i tworzy w Paryżu, podczas gdy jego rzekoma ofiara (patriota, bohater) cierpiała w komunistycznym więzieniu.

Třešňák i Hradilek mogli swobodnie stosować opisane zabiegi, ponieważ:

- Miroslav Dlask, mąż Ivy Militki, któremu miała ona powiedzieć o odwiedzinach Dvořáčka, nie żyje. „Nim w latach 90. umarł, zdradził tylko tyle, że o ich rozmowie wspomniał Kunderze” – piszą Třešňák i Hradilek i musimy wierzyć im na słowo.
- Miroslav Dvořáček zmarł w 2012 roku w Goteborgu. Kilka lat przed publikacją „Respektu” przeszedł wylew i omawianej sprawy nie mógł już skomentować.
- Milan Kundera wydał jedynie wspomniane wcześniej lakoniczne oświadczenie<sup>18</sup>. Głosów tych osób zdecydowanie brakło w tym artykule.

## 2008–2023: Burza i wzmianka w biografii

Sprawę Milana Kundery obszernie relacjonowała polska prasa. Na łamach gazet i tygodników ukazały się setki tekstów, które w sposób sensacyjny i często bezrefleksyjny powielały tezy „Respektu” i obszernie go cytowały. Jak jednak pokazuje historia, kampania medialna dotycząca „sprawy Kundery” okazała się przysłowiową burzą w szklance wody. Pisarzowi niczego nie udowodniono. On sam nie wystąpił na drogę sądową przeciwko autorom tekstu w „Respekcie”, co może oczywiście stanowić punkt wyjścia do dalszych wątpliwości z gatunku, że widocznie miał jednak coś na sumieniu. Kundera wybrał najbardziej sprawdzoną w swoim przypadku metodę – milczenie.

Gdy dziś Polska, żegna Kunderę, próżno szukać w publikacjach prasowych śladów dyskusji czy sensacji sprzed 15 lat. Wszystkie wspomnienia, oprócz tych najbardziej

<sup>18</sup> Zob. także J. Češka, *The process which turned Milan Kundera into an informer*, <https://legacy.blisty.cz/art/47276.html>, (dostęp: 4.08.2023).

osobistych pisanych przez przyjaciół Kundery lub znawców jego twórczości czy czeskiej literatury, skrojono na tę samą modłę.

Sam wątek „donosu Kundery” wciąż wydaje się interesujący dla polskiej prasy, ale raczej w znaczeniu „kronikarskim”. W zasadzie we wszystkich wspomnieniach o pisarzu, informacjach, depeszach prasowych pojawia się wzmianka o tym, że pod koniec życia musiał stawić czoła poważnym zarzutom prestiżowego czeskiego tygodnika. Prasa jednak nie rozbudowuje tej narracji, nie rozdmuchuje jej, nie drażni tematu:

- „Rzeczpospolita”: „Największy problem Milana Kundery polegał na tym, że pod koniec życia musiał zmagać się z zarzutami o współpracę z czechosłowacką bezpieką”<sup>19</sup>.
- Dzieje.pl: „Pisarz i jego żona Viera [Vera – przyp. D.R.] bardzo boleśnie odczuli opublikowanie w 2008 r. w czeskim tygodniku »Respekt« informacji, że w 1950 r. Kundera zademonstrował zajmującego się nielegalnym przeprowadzaniem ludzi przez granicę Mirosława Dvořáčka, który spędził potem 14 lat w więzieniach i obozach pracy. Wiarygodność policyjnego raportu, w którym Kundera występuje jako donosiciel, potwierdził czeski Instytut Badania Systemów Totalitarnych (USTR). Kundera zaprzeczył temu i zapowiadał pozew sądowy, ale ostatecznie zrezygnował z drogi prawnej”<sup>20</sup>.
- „Polityka”, relacjonując swoje wcześniejsze publikacje na temat Kundery: „Później było jeszcze gorzej. »Pisarz raz po raz łąduje na politycznym ołtarzu w roli kozła ofiarnego, mającego uosabiać nierozliczoną komunistyczną przeszłość« – pisze Kaczorowski, przypominając największy chyba skandal po publikacji praskiego »Respektu« ujawniającej w 2008 r. rzekome donosicielstwo Kundery. Według tygodnika pisarz miał w 1950 r. złożyć donos na [...] Mirosława Dvořáčka, zbiega z wojska tudzież kuriera antykomunistycznego podziemia, w wyniku czego 22-latek był torturowany i skazany na 14 lat ciężkich robót w kopalni uranu. Dowodem była milicyjna notatka. Jak pisał u nas Tomasz Maćkowiak w tekście *Teczka Milana*, okazało się, że oskarżenia są więcej niż wątpliwe, a doniósł inny student”<sup>21</sup>.

Dalej przeważnie następuje krótki faktograficzny opis tekstu z 2008 roku, a właściwie rzucanych przez „Respekt” oskarżeń. Prasa nie kontynuuje jednak tego wątku, koncentrując się raczej na wspomnieniu twórczości i życia zmarłego czeskiego pisarza. Jednocześnie nikt w zasadzie nie wspomina, a na pewno nie akcentuje tego, że oskarżenia okazały się niewystarczające, a pisarzowi niczego nie udowodniono.

<sup>19</sup> J. Cieślak, *Milan Kundera: koniec życia z lustracją w tle...* <https://www.rp.pl/literatura/art38728211-milan-kundera-koniec-zycia-z-lustracja-w-tle> (dostęp: 4.08.2023).

<sup>20</sup> A. Kruszyńska, *Milan Kundera – autor „Nieznośnej lekkości bytu”, kandydat do Nobla*, <https://dzieje.pl/kultura-i-sztuka/milan-kundera-autor-nieznośnej-lekkości-bytu-kandydat-do-nobla>, (dostęp: 4.08.2023).

<sup>21</sup> A.S. Kowalska, *Zmarł Milan Kundera. Autor „Nieznośnej lekkości bytu” miał 94 lata*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/2219542,1,zmarl-milan-kundera-autor-nieznośnej-lekkości-bytu-mial-94-lata.read>, (dostęp: 6.08.2023).

Na co zatem prasa kładzie nacisk? Przede wszystkim na spuściznę Kundery, wartość jego dzieł: „Milan Kundera był wielokrotnym kandydatem do Nagrody Nobla, godniejszym od wielu laureatów” – czytamy w „Rzeczpospolitej”<sup>22</sup>.

Artykuły wydają się rzeczowe, informacyjne, zwięzłe. Próżno szukać tutaj sensacyjnych nagłówków czy skłaniających do refleksji parafraz. Do rzadkości należą te będące nawiązaniem do tytułów jego książek takich jak *Nieznosny ciężar śmierci. Zmarł Milan Kundera*<sup>23</sup>. Dominują raczej tytuły z gatunku informacyjnych:

- „Do rzeczy”: *Nie żyje Milan Kundera, pisarz miał 94 lata*<sup>24</sup>;
- TVP Info: *Nie żyje pisarz Milan Kundera*<sup>25</sup>;
- „Na temat”: *Milan Kundera nie żyje. Autor „Nieznosnej lekkości bytu” miał 94 lata*<sup>26</sup>;
- „Wprost”: *Nie żyje pisarz Milan Kundera*<sup>27</sup>.

Jak widać, są to spokojne, rzeczowe tytuły o charakterze czysto informacyjnym. Warto zwrócić na to uwagę zwłaszcza w kontekście czasopism i mediów, które do tematu „twórczości socrealistycznej”, komunizmu, członkostwa w partii czy oskarżeń do współpracy z reżimem komunistycznym mają szczególnie wrażliwe podejście.

Co ciekawe, zarówno we wspomnianej publikacji „Do rzeczy”, jak i portalu TVP info nie ma nawet wzmianki o „feralnej” publikacji „Respektu” z 2008 roku. Brakuje jej też w oficjalnym oświadczeniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Piotra Glińskiego. W komunikacie **Odszedł wybitny czeski pisarz Milan Kundera** na stronach rządowych czytamy po prostu: „»Odszedł Milan Kundera – wybitny czeski pisarz, bardzo ważny, formacyjny dla mojego pokolenia. Potrafił genialnie wyrażać w swej twórczości osobiste doświadczenia z komunistycznym totalitaryzmem w naszej części Europy. Mistrzowskie powieści przyniosły mu światową sławę i zapewniły miejsce wśród najwybitniejszych pisarzy XX i XXI wieku. Niech odpoczywa w pokoju« – tymi słowami pożegnał zmarłego Milana Kundere w mediach społecznościowych ówczesny Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. Piotr Gliński. Wybitny pisarz zmarł w wieku 94 lat”<sup>28</sup>.

<sup>22</sup> J. Cieślak, *Nieznosny ciężar śmierci. Zmarł Milan Kundera*, <https://www.rp.pl/literatura/art38731171-nieznosny-ciezar-smierci-zmarl-milan-kundera>, (dostęp: 4.08.2023).

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> [brak podpisu autora], *Nie żyje Milan Kundera, pisarz miał 94 lata*, <https://dorzeczy.pl/kultura/460167/w-wieku-94-lat-zmarl-autor-nieznosnej-lekkosci-bytu-milan-kundera.html>, (dostęp: 5.08.2023).

<sup>25</sup> FA, MNIE, *Nie żyje pisarz Milan Kundera*, <https://www.tvp.info/71238671/milan-kundera-nie-zyje-pisarz-mial-94-lata-autor-ksiazki-nieznosna-lekkosc-bytu>, (dostęp: 5.08.2023).

<sup>26</sup> B. Godziński, *Milan Kundera nie żyje. Autor "Nieznosnej lekkości bytu" miał 94 lata*, <https://natemat.pl/498440,milan-kundera-nie-zyje-autor-nieznosnej-lekkosci-bytu-mial-94-lata>(dostęp: 5.08.2023).

<sup>27</sup> [brak podpisu autora], *Nie żyje pisarz Milan Kundera*, <https://www.wprost.pl/swiat/11303791/nie-zyje-pisarz-milan-kundera.html>, (dostęp: 5.08.2023).

<sup>28</sup> [brak podpisu autora], **Odszedł wybitny czeski pisarz Milan Kundera**, <https://www.gov.pl/web/kultura/odszedl-wybitny-czeski-pisarz-milan-kundera>, (dostęp: 5.08.2023).

Wątek o „uwikłanym w historię pisarzu” pojawia się w publikacji na stronach Polskiego Radia. Zapowiada to już tytuł: *Nie żyje Milan Kundera. „Był pisarzem uwikłanym w historię”*<sup>29</sup> – przy czym warto zwrócić uwagę, że to sformułowanie zostało ujęte w cudzysłowie jako cytat. I jak się dowiadujemy z tekstu, znów nie chodzi o przywoływanie oskarżeń wysuwanych piętnaście lat temu pod adresem Milana Kundery.

Także w tym materiale brak odniesień do tamtej dyskusji. Brak wzmianki o oskarżeniach. Samo „uwikłanie w historię” zaś to opowieść o tym, jak czasy, w których żył Kundera, odcisnęły piętno na jego losie, twórczości, literaturze, wyborach życiowych: „»Kundera, jak chyba nikt inny, opowiedział o doświadczeniu pokoleniowym zaangażowania w komunizm i o wielkim rozczarowaniu oraz porażce lewicowego projektu, którego on był uczestnikiem, wyznawcą, a także w jakimś sensie ofiarą« – mówił w Polskim Radiu tłumacz i eseista Aleksander Kaczorowski” – czytamy w materiale<sup>30</sup>. Czy w ogóle Kundera byłby powieściopisarzem, gdyby nie urodził się wtedy i tam, gdzie się urodził? – takie rozważania Kaczorowskiego przywołuje serwis Polskiego Radia. Redakcja przypomina w tym kontekście, że miejsce wśród najwybitniejszych czeskich pisarzy zapewniła mu powieść *Žart*, w której rozliczał się z czechosłowackim stalinizmem i okresem „błędów i wypaczeń”: „Od tego czasu mechanizmy działania polityki – mechanizmy historii – stały się elementem trwale obecnym w jego twórczości”.

Dalsza narracja o uwikłaniu pisarza w historię jest utrzymana w podobnym tonie: Kundera jako pisarz niepokorny, zakaz publikacji w Czechosłowacji, emigracja, odebranie obywatelstwa, milczenie... I nawet w tym tekście brakuje wzmianki o „donosie Milana Kundery” i oskarżeniach z 2008 roku.

Tym sposobem „afery” związana z „donosem Milana Kundery” przechodzi do historii jako niewiele znacząca, choć na pewno bolesna dla pisarza wzmianka w biografii.

## Podsumowanie

Czy to znaczy, że taki tekst jak *Donos Milana Kundery* nie powinien powstać? Przeciwnie, wydaje się, że był bardzo potrzebny, podobnie jak debata o najnowszej historii dzisiejszych Czech. W całej jednak historii było zbyt wiele znaków zapytania, odcieni szarości, zbyt mało dokumentów i jasnych dowodów. Wie o tym każdy, kto choć raz pracował w archiwach, przeglądał materiały służby bezpieczeństwa. Pełno w nich poszlak, niejasnych dla przeciętnego czytelnika sformułowań. Nierzadko, aby zrekonstruować prawdziwy obraz wydarzeń, potrzebne są pogłębione studia, analizy, porównania, rozmowy ze świadkami, poszukiwania, krytyka źródeł. Kreowanie rzeczywistości na podstawie tak mglistych przesłanek jest zabiegiem ryzykownym i zwyczajnie nierzetelnym, zafałszowującym historię.

<sup>29</sup> Jp/mc, *Nie żyje Milan Kundera. „Był pisarzem uwikłanym w historię*, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/3199131,Rysowalem-mapy-idealnego-kraju-Czeslaw-Milosz-o-swoim-dziecinstwie>, (dostęp: 5.08.2023).

<sup>30</sup> *Ibidem*.

Gdyby *Donos Milana Kundery* był tekstem informującym o tym, że w archiwach USTR odnaleziono dokument, który zawiera zapis o tym, że na posterunek zgłosił się Milan Kundera, gdyby bazował tylko na tym, co realnie odnaleziono, tekst mógłby stać się punktem wyjścia do dalszej rzetelnej analizy, dyskusji, poszukiwań. W tym wypadku jednak wydaje się, że stał się pożywką, tematem spekulacji, powielanych przez tysiące tytułów w Czechach i za granicą. Powstał artykuł niezwykle barwny, sugestywny, emocjonalny zbudowany na jednej informacji i masie domysłów, poszlak, przypuszczeń, uproszczeń. To niebezpieczne, bo przecież, jak wiemy, media mają wpływ na nasze postawy, świadomość, poglądy i decyzje<sup>31</sup>.

To smutna, ale potrzebna refleksja. Na przykładzie tego materiału widać, jak w imię poczytności (klikalności?), mało ważne stają się pryncypia warsztatu dziennikarza: odpowiedzialność za słowo, rzetelne przedstawianie faktów, oddzielanie informacji od opinii, konfrontacja ze świadkami, dociekanie prawdy, drążenie tematu, poszukiwanie odpowiedzi na jedno z podstawowych pytań dziennikarskiego kanonu: dlaczego? Misją dziennikarza jest opisywanie rzeczywistości, a nie jej kreowanie. Pisanie o rzekomej plamie na życiorysie znanego pisarza nie upoważnia do zabiegów zastosowanych w tym tekście, a także w dalszej dyskusji o nim na łamach innych gazet. To nie powieść, gdzie można dowolnie konstruować fabułę czy stosować zabiegi stylistyczne mające na celu wykreowanie odpowiedniego nastroju czy atmosfery: grozy, tajemnicy, niedopowiedzenia... W prasie, nawiązując do tytułu książki Mariusza Szczygła, „fakty muszą zatańczyć”<sup>32</sup>. W innym przypadku konsekwencje mogą być opłakane w skutkach. Ktoś zniszczył życie Miroslavovi Dvořáčkowi, ale prasa i związana z nią późniejsza nagonka mogła je zniszczyć również Milanowi Kunderze.

Dziś wiemy, że historia zatoczyła koło, a „afery” prasowa związana z nazwiskiem Milana Kundery jest tylko wzmianką w jego na szczęście bogatej i imponującej biografii. To krótki zwięzły wpis zaczynający się przeważnie od słów: „w 2008 r. czeski tygodnik »Respekt« oskarżył Kunderę o”... Zwięzłe, lakoniczne, podobnie jak w tamtej nieszczęsnej notatce milicyjnej: „W dniu dzisiejszym, o godz. 16 w tutejszym komisariacie stawił się student Milan Kundera”... I prawdopodobnie nigdy się nie dowiemy, czy to naprawdę był on.

<sup>31</sup> E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, przeł. J. Radzicki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999; E. Aronson, A. Pratkanis, *Wiek propagandy*, przeł. J. Radzicki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003; M. Karwat, *Teoria prowokacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007; *Manipulacja w mediach. Media o manipulacji*, red. T. Gackowski, J. Dziedzic, Instytut Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011; G. Bohner, M. Wanke, *Postawy i zmiana postaw*, przeł. J. Radzicki, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004.

<sup>32</sup> M. Szczygieł, *Fakty muszą zatańczyć*, Dowody na Istnienie, Warszawa 2022.

## Bibliografia

- Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, przeł. D. Grinberg, M. Szauwiel, Świat Książki, Warszawa 1993.
- Aronson E., *Człowiek istota społeczna*, przeł. J. Radzicki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Aronson E., Pratkanis A., *Wiek propagandy*, przeł. J. Radzicki, M. Szuster, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- Bohner G., Wanke M., *Postawy i zmiana postaw*, przeł. J. Radzicki, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004.
- Češka J., *The process which turned Milan Kundera into an informer*, <https://legacy.blisty.cz/art/47276.html>, (dostęp: 4.08.2023).
- Cieślak J., *Nieznosny ciężar śmierci. Zmarł Milan Kundera*, <https://www.rp.pl/literatura/art38731171-nieznosny-ciezar-smierci-zmarl-milan-kundera>, (dostęp: 4.08.2023). *Czeski tygodnik oskarża Kunderę o współpracę z bezpieką*, [http://wyborcza.pl/1,76842,5807140,Czeski\\_tygodnik\\_oskarza\\_Kundera\\_o\\_wspolprace\\_z\\_bezpieka.html](http://wyborcza.pl/1,76842,5807140,Czeski_tygodnik_oskarza_Kundera_o_wspolprace_z_bezpieka.html), (dostęp: 12.01.2011).
- Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 4, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu–Stowarzyszenie Pokolenie Warszawa–Katowice 2020.
- FA, MNIE, *Nie żyje pisarz Milan Kundera*, <https://www.tvp.info/71238671/milan-kundera-nie-zyje-pisarz-mial-94-lata-autor-ksiazki-nieznosna-lekkosc-bytu>, (dostęp: 5.08.2023).
- Fik M., *Kultura polska po Jałcie. Kronika lat 1944–1989*, „Polonia Book Fund”, Londyn 1989.
- Godziński B., *Milan Kundera nie żyje. Autor „Nieznosnej lekkości bytu” miał 94 lata*, <https://natemat.pl/498440,milan-kundera-nie-zyje-autor-nieznosnej-lekkosci-bytu-mial-94-lata> (dostęp: 5.08.2023).
- Hirszowicz M., *Pułapki zaangażowania. Intelktualiści w służbie komunizmu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001.
- „*Jesteście naszą wielką szansą*”. *Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989*, red. P. Ceranka, S. Stępień, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2009.
- Karwat M., *Teoria prowokacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Kowalska A.S., *Zmarł Milan Kundera. Autor „Nieznosnej lekkości bytu” miał 94 lata*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/2219542,1,zmarl-milan-kundera-autor-nieznosnej-lekkosci-bytu-mial-94-lata.read>, (dostęp: 6.08.2023).
- Kruszyńska A., *Milan Kundera – autor „Nieznosnej lekkości bytu”, kandydat do Nobla*, <https://dzieje.pl/kultura-i-sztuka/milan-kundera-autor-nieznosnej-lekkosci-bytu-kandydat-do-nobla>, (dostęp: 4.08.2023).
- Kundera M., *Księga śmiechu i zapomnienia*, przeł. P. Godlewski, A.S. Jagodziński, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2001.
- Kundera M., *Nieznosna lekkość bytu*, przeł. A. Holland, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2002.
- Kundera M., *Walc pożegnalny*, przeł. P. Godlewski W.A.B., Warszawa 2001.
- Kundera M., *Żart*, W.A.B., przeł. E. Witwicka, Warszawa 2003.
- Kundera M., *Życie jest gdzie indziej*, przeł. J. Illg, W.A.B., Warszawa 1990.
- Manipulacja w mediach. Media o manipulacji*, red. T. Gackowski, J. Dziedzic, Instytut Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011.

- Nie żyje pisarz Milan Kundera*, <https://www.wprost.pl/swiat/11303791/nie-zyje-pisarz-milan-kundera.html>, (dostęp: 5.08.2023).
- Nie żyje Milan Kundera, pisarz miał 94 lata*, <https://dorzeczy.pl/kultura/460167/w-wieku-94-lat-zmarl-autor-nieznosnej-lekkosci-bytu-milan-kundera.html>, (dostęp: 5.08.2023).
- Rafalska D., *Między marzeniami a rzeczywistością. Tygodnik „Po Prostu” wobec najważniejszych problemów społecznych i politycznych Polski w latach 1955–1957*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2008.
- Rafalska D., *Oskarżony K.*, „Studia Medioznawcze” 2011, nr 2.
- Rafalska D., „Pokolenie ZMP”. *Urodzeni w latach trzydziestych – ich wizja socjalizmu na łamach tygodnika „Po Prostu”* [w:] „Jesteście naszą wielką szansą”. *Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989*, red. P. Ceranka, S. Stępień, Instytut Pamięi Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2009.
- Szczygieł M., *Fakty muszą zatańczyć*, Dowody na Istnienie, Warszawa 2022.
- Třešňák P., Hradilek A., *Donos Milana Kundery*, „Res Publica Nowa” 2008, nr 4, s. 96–106.
- Třešňák P., Hradilek A., *Milan Kundera’s denunciation*, <http://respekt.ihned.cz/respekt-in-english/c1-36380440-milan-kundera-s-denunciation>, (dostęp: 6.08.2023).
- Třešňák P., Hradilek A., *Udání Milana Kundery*, „Respekt” 2008, nr 42.
- Vonnegut K. Jr, *Rzeźnia numer pięć*, przekł. L. Jęczmyk, Da Capo, Warszawa 1994.